

POSTANOWIENIE

Dnia 19 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 kwietnia 2023 r.,
sprawy wnioskodawców **M. B., A. B., H. L. i M. D.**
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z dnia 11 sierpnia 2022 r., sygn. akt II AKa 77/22
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku
z dnia 7 marca 2022 r., sygn. akt III Ko 33/22

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

M.B., A.B., H.L., M.D. i F.B. złożyli wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa na ich rzecz łącznie 18.549.330 zł, w czym 549.000 zł tytułem odszkodowania i 18.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez K.B. krzywdę w związku z wykonywaniem przez niego wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Białymstoku z 12 maja 1948 r., sygn. akt Sr 245/48.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z 7 marca 2022 r., sygn. akt III Ko 33/22, na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 2021, poz. 1693) dalej także: ustawa łutowa, zasadził od Skarbu Państwa na rzecz każdego z wnioskodawców,

po 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz po 22.000 zł tytułem odszkodowania, należnych zmarłemu K.B., z ustawowymi odsetkami za opóźnienia od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt I). W pozostałym zakresie wnioszek oddalił (pkt II), kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa (pkt III).

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik M.B., A.B., H. L., M.D., który zaskarżył go w części, tj. w zakresie pkt II wniosku i zarzucił naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów.

W zakresie zadośćuczynienia:

- 1.obrazę przepisów prawa, tj. art. 8 ust. 1 ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c. oraz 448 k.c. poprzez błędną ich wykładnię skutkująca nieprawidłowym uznaniem, że okolicznościach niniejszej sprawy sumą odpowiednią zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez B.K. na skutek zatrzymania 22 lutego 1948 r. następnie wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Białymstoku z 12 maja 1948 roku, w sprawie Sr 245/48 doznanych krzywd fizycznych i psychicznych, utraty zdrowia związanego z przesłuchaniami i pobytem w więzieniu które miało wpływ na jego całe życie po wyjściu z więzienia. Zasądzona kwota 350.000 zł, jest kwotą symboliczną, gdyż z całokształtu okoliczności niniejszej sprawy wynika, iż jest to kwota niewspółmierna do rozmiaru doznanych przez niego krzywd i cierpień, ich intensywności i nieodwracalnego charakteru, zaś okoliczności te przemawiają za zasądzeniem na rzecz wnioskodawców zadośćuczynienia w wyższej wysokości;
- 2.obrazę przepisów prawa art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., poprzez niewzięcie pod uwagę wszystkich istotnych kryteriów wpływających na wysokość zadośćuczynienia, w tym okoliczności młodego wieku Skarżącego w momencie pozbawiania go wolności, braku dostępu do praktyk religijnych oraz długiego okresu wyczekiwania na sprawiedliwy osąd i godne zadośćuczynienie, a także niedostateczne wzięcie pod uwagę wszystkich

istotnych kryteriów wpływających na wysokość zadośćuczynienia - w szczególności długości okresu pozbawienia wolności i niewłaściwą wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy”, co skutkowało zasądzeniem na rzecz skarżącego zadośćuczynienia w rozmiarze rażąco niższym, niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania, zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty rażąco niskiej, nieodpowiadającej relewantnym okolicznościom, występującym w sprawie oraz niewspółmiernej do stopnia i długo-trwałości cierpień doznanych przez skarżącego;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść poprzez bezzasadne uznanie tylko części cierpień doznanych przez K.B.. Nieuwzględnienie wielu okoliczności powołanych przez wnioskodawców przedstawionych na ostatniej rozprawie oraz zarzutu nieuwzględnienia dowodu z zeznań świadka z powodu chęci posługiwania się A.B. podczas przesłuchania notatkami, z których w ostateczności nie skorzystał;
4. naruszenie prawa mające wpływ na treść orzeczenia, a to art. 8 ust. 1. ustawy lutowej w zw. z art. 361 k.c. w zw. z art. 558 k.p.k. przez jego błędną wykładnię polegającą na uchybieniu zasadom ustalania normalnego związku przyczynowego pomiędzy pozbawieniem skarżącego wolności a utratą wynagrodzenia za czas pozbawienia skarżącego wolności;
5. z ostrożności procesowej, co do odszkodowania i zadośćuczynienia: błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na niedostatecznym ustaleniu rozmiaru krzywdy K.B. nietrafnym przyjęciu, że w okresie zatrzymania w jego majątku nie powstała szkoda we wskazanym przez wnioskodawców zakresie;
6. obrazę prawa karnego procesowego art. 7 k.p.k. wobec dowolnego pominięcia zebranych w sprawie dowodów, i bezzasadne uznanie, iż K.B. nie wyrabiał obręczy do beczek przed zatrzymaniem oraz nie uwzględnienia zeznań świadka, że zarobki z wyrobu obręczy do beczek były rzędu dwóch pensji urzędniczych. Błędne przyjęcie utrzymywania się rodziny B. z kilkuhektarowego gospodarstwa, rzeczywiście było to 13 ha. Powyższe skutkowało także błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za

podstawę orzeczenia.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, po rozpoznaniu apelacji wnioskodawców, wyrokiem z 11 sierpnia 2022 r., sygn. akt II AKa 77/22, wyrok Sądu I instancji w zaskarżonej części utrzymał w mocy. Kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik wnioskodawców, który zaskarżając to orzeczenie w całości, zarzucił:

1. rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nierozważeniu zarzutu apelacji dotyczącego obrazu art. 7 k.p.k. i co za tym idzie poprzez błędną i dowolną a nie swobodną ocenę dowodów - dowolnej, wybiórczej, nieuwzględniającej zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego oceny dowodów, prowadzącej do zajęcia nieuzasadnionego i wewnętrznie sprzecznego stanowiska, iż K. B. nie był katowany ponieważ przyznał się do zarzucanych mu czynów co niewątpliwie jest sprzeczne z zeznaniami świadków między innymi jego żony M. B., która zeznała że jego ciało było pełne blizn na plecach i na nogach oraz nie miał 3 zębów (pkt II);
2. naruszenie przepisów postępowania mający wpływ na treść orzeczenia tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków A. L. i G. L., które mogłyby wykazać bezpośredni wpływ skazania K. B. na szykanowania po wyjściu z więzienia, które powinny być wzięte pod uwagę podczas szacowania kwoty zadośćuczynienia (pkt III);
3. naruszenie art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, które miało istotny wpływ na treść orzeczenie poprzez wyliczenie kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania ze względu na stopę życiową rodziny, która według Sądu Okręgowego była trudna. Nieuwzględnienie jako porównawczego zadośćuczynienia przyznanego T. K. (Sąd Okręgowy w Opolu sygn. akt III Ko 206/19) ponieważ według Sądu Okręgowego cierpienie osoby, która przeżyła II wojnę światową jest inne od cierpienia osoby żyjącej w XXI wieku. Sąd Apelacyjny nie ustosunkował się do danego zarzutu co niewątpliwie

miało istotny wpływ na przyznane zadośćuczynienie (pkt IV).

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Okręgowy w Białymstoku w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasację można wnieść tylko z powodów uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia. Pełnomocnik nie podniósł wprawdzie zarzutów natury bezwzględnych przyczyn odwoławczych (wystąpienia takich nie stwierdzono w tej sprawie również z urzędu), lecz utrzymywał, że przed Sądem odwoławczym doszło do rażącej obrazy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., gdyż nie rozpoznano zarzutu apelacji dotyczącego obrazy art. 7 k.p.k. Powyższego zarzutu nie potwierdziła jednak analiza zaskarżonego wyroku i jego uzasadnienia., z której jednoznacznie wynika, że kontrola dokonana przez Sąd Apelacyjny spełniła kryteria rzetelności, wyznaczone treścią przepisów postępowania odwoławczego. W jej toku nie tylko rozpoznano wszystkie zarzuty apelacyjne, ale również omówiono przyczyny ich nieuwzględnienia.

Z argumentacji Sądu Apelacyjnego w szczególności wynika, że postawę ustaleń faktycznych co do doznanych przez K.B. cierpień związanych z jego prześladowaniem w toku śledztwa oraz pobytu w więzieniu, stanowiły zwłaszcza zeznania jego żony M.B., która posiadała najpełniejszą wiedzę na ten temat. Jej relacje pozwoliły również na weryfikację pozostałych dowodowych źródeł. Sąd Apelacyjny, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie kwestionował relacji tego świadka oraz faktu, że K.B. był dręczony, miał wyraźne ślady stosowanych wobec niego tortur w postaci blizn na plecach, nogach oraz, że stracił przez to część swojego uzębienia. Sąd II instancji nie miał także wątpliwości, że K.B. był poddawany najpoważniejszym represjom w czasie swoich pierwszych przesłuchań, gdyż jego pobyt w areszcie był czysto wydobywczy i miał na celu wymusić przyznanie się do winy. Gdy jednak przełamano przesłuchiwanego, nie było powodów do równie

intensywnych jego torturowań i prześladowań, co musiało zostać odpowiednio uwzględnione przy określaniu kwoty należnego mu zadośćuczynienia.

Sąd odwoławczy podzielił także w całości ustalenia Sądu I instancji, że K.B. nie był represjonowany, jak utrzymywali wnioskodawcy, po opuszczeniu więzienia. Nie spotkał go też z tego powodu ostracyzm urzędniczy czy społeczny. Zaświadczał o braku wobec niego takich działań chociażby fakt długoletniego zamieszkiwania w O., a także zupełnie gdzie indziej leżące przyczyny jego wyprowadzki (nie dość dobre warunki bytowe rodziny oraz poszukiwanie lepiej jakości ziemi uprawnej). Okoliczności podnoszone przez pełnomocnika w kasacji były zatem przedmiotem nie tylko rozważań Sądu I ale przede wszystkim II instancji. Z tego też powodu nie było potrzeby przesłuchiwania na wskazane okoliczności dodatkowych świadków A. L. i G. L..

Zarzut z pkt. III kasacji był również bezzasadny dlatego, że Sąd odwoławczy nie mógł jednocześnie naruszyć art. 167 k.p.k. i art. 170 k.p.k. Pierwszy z tych przepisów zawiera wskazanie, inicjatywę dla sądu działania z urzędu. Sąd orzekający z urzędu ma zatem obowiązek powołania określonego dowodu dopiero wówczas, gdy strony o to nie wnioskują. Jeśli zaś wniosek został złożony, to sąd ma obowiązek go rozpoznać, uwzględnić lub oddalić, wskazując na wystąpienie przynajmniej jednej z przyczyn z art. 170 § 1 pkt 1 – 6 k.p.k. Taka decyzja natomiast powoduje, że co do tego samego dowodu, nie można sądowi, który oddalił wniosek, jednocześnie stawiać zarzutu, że nie uwzględnił go z urzędu.

Równie chybiony okazał się zarzut z pkt IV kasacji. Przypomnieć należy, że Sąd odwoławczy w tej sprawie wypełniał rolę wyłącznie kontrolną wobec orzeczenia Sądu Okręgowego. Nie wyliczał tym samym i nie ustalał należnego wnioskodawcom po K.B. odszkodowania i zadośćuczynienia. Podzielił w pełni natomiast ustalenia Sądu Okręgowego, że zasądzona na ich rzecz kwota odszkodowania i zadośćuczynienia był w pełni adekwatna i sprawiedliwa wobec rozmiaru szkód i cierpień jakie odniósł K.B.. Przypomnieć tylko należy, że jak ustalono w tej sprawie, wymieniony przyjął z własnej woli dodatkowe obowiązki w obozie więźniów w S., gdyż chciał robić dodatkowe zakupy w kantynie. Przed osadzeniem pracował na roli, która jak wynikało z dowodów, nie przynosiła wysokich dochodów, zwłaszcza że miała zapewnić utrzymanie aż łącznie 7

osobom. Swojego fachu nauczył się dopiero po opuszczeniu więzienia. Produkcja obręczy nie dawała mu jednak zbyt wysokich zarobków, w związku z czym poszukiwał nadal innych źródeł utrzymania. Rodzina B. żyła na niskim poziomie, o czym przekonywała w swych relacjach sama M. B..

Myli się także pełnomocnik dowodząc, że w tej sprawie punktem odniesienia w kwestii wysokości przyznanego odszkodowania i zadośćuczynienia winien być przypadek i sprawa T. K., zaś niecierpanie z tego przykładu wobec K. B. naruszało treść art. 32 Konstytucji RP. Wskazać należy, że wynikająca z tego przepisu konstytucyjna zasada równości odwołuje się do cech wspólnych, znaczących dla porównywanych podmiotów. Jak podkreśla się bowiem w polskim orzecznictwie konstytucyjnym „konstytucyjna zasada równości wobec prawa (...) polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo. A więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących” (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 9 marca 1988 r., U 7/87). W podobny sposób określił zasadę równości Sąd Najwyższy, wskazując, że oznacza ona równe traktowanie obywateli znajdujących się w tej samej sytuacji prawnej (zob. np. uchwała z 16 marca 2000 r., I KZP 56/99). Kluczowy charakter dla zasady równości ma więc zawsze ustalenie cechy istotnej, bo przesądza ona o uznaniu porównywanych podmiotów za podobne lub odmienne.

Z powołanego przez skarżącego przepisu rangi konstytucyjnej nie sposób wywodzić w istocie o konieczności zapewnienia identyczności orzeczeń wydawanych w postępowaniach sądowych. Orzeczenia te zapadają bowiem zawsze w określonych realiach faktycznych, których ocena należy do sądu orzekającego, umocowanego zarazem co stosowania w zakresie ustalonych faktów, określonych norm prawnych. Na sądach orzekających nie ciąży w żadnym razie obowiązek „porównywania” orzeczeń wydawanych w sprawach określonych kategorii, zaś dodatkowo w tym zakresie sąd karny działa w ramach samodzielności jurysdykcyjnej wynikającej z art. 8 § 1 i 2 k.k. Już z tego powodu okoliczność podnoszona przez pełnomocnika wnioskodawców, iż [...], została przyznana znacznie większa kwota zadośćuczynienia, nie może stanowić podstawy

do zasądzenia na rzecz wnioskodawcom kwot rekompensaty w takiej samej bądź zbliżonej wysokości. Nadto, takie postępowanie sądów stałoby w opozycji do treści art. 445 § 1 i 2 k.c., z których wynika, że zadośćuczynienie ma być odpowiednie.

Skarżący nie przedstawił zatem racjonalnych powodów podważających wydane w tej sprawie przez Sąd II instancji orzeczenie, przy użyciu natomiast powielonych z apelacji argumentów, które właściwie i przy spełnieniu wszelkich wymogów rzetelności rozpoznano, próbował spowodować przed Sądem Najwyższym ponowną kontrolę wyroku Sądu Okręgowego, co z uwagi na kategoryczne wymogi kasacji, wymienione w art. 523 § 1 k.p.k. i to że wnosi się ją od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.), nie mogło być skuteczne.

Nie znajdując zatem postaw do uwzględnienia kasacji orzeczono jak w pkt I postanowienia. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 13 ustawy lutowej.

[SOP]

[as]